

GAZETA LWOWSKA

20 Mk.



440 — Mk.
500 — Mk.
500 — k.
650 — k.

Redakcja: Lwów, ul. Jagiellońska 13. Telefon: 1111. Drukarnia: Lwów, ul. Jagiellońska 13.

Przedpisy: Lwów, ul. Jagiellońska 13. Cena: 100 Mk.

Wydawca: Lwów, ul. Jagiellońska 13. Telefon: 1111.

CZESŁO URZĘDOWA

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 10 czerwca 1921 r. nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu poznańskiego dr. Stanisława Wędkowicza z wyjątkiem profesora filologii romańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 10 czerwca 1921 r. nadzwyczajnego profesora dr. Edwarda Taylora z wyjątkiem profesora ekonomii i skarbowości w Uniwersytecie poznańskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 28 lipca 1921 r. asystenta i docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. matematyki i filozofii Władysława Morawskiego z wyjątkiem profesora chemii w Akademii weterynaryjnej we Lwowie, z ważnością od dnia 1 września 1921 r.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 12 grudnia 1921 r. dr. Franciszka Jędraka, z wyjątkiem profesora w Uniwersytecie w Budapeszcie, z wyjątkiem profesora teologii moralnej ogólnej i etyki w Uniwersytecie warszawskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 27 sierpnia 1921 r. nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dr. Edwarda Bekiera, nadzwyczajnym profesorem chemii nieorganicznej w Uniwersytecie poznańskim z ważnością od dnia 1 września 1921 r.

Naczelnik Państwa nadał dr. Bolesławowi Mańkowskiemu, dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, charakter i pobory urzędowe państwowych IV. kategorii płacy ad personam.

Minister Wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 21 lipca 1921 r. i Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z dnia 23 lipca 1921 r. mowę, której została dokonała habilitacja dr. Jana Greka z zakresu szczytowej patologii i terapii chorób wewnętrznych.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował kancеляrza sądowego, Jakóba Tramskiego, asystentem kancelaryjnym z uposażeniem Xf. stopnia dla sądu okręgowego we Lwowie.

Intymny r. Aleksey Biliński, r. 40, ukończony cywilny geometra, z siedzibą w Rawie Ruskiej, został przepisany, przysięgę dnia 21 września 1921.

Z komisji sejmowych.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. R. i cy w obecności Ministra Kolei dr. Sikorskiego po załatwieniu interwencji pp. Michałaka i Raucha wyśłała sprawozdanie Ministra kolei o obecnym stanie kolejnictwa polskiego i programie pracy na przyszłość. Minister zwrócił uwagę na finansową wydajność kolei i jako zasadniczą wytyczną podał powody regulacji taryfy administracji i metod pracy, któreby zmieniły obecny system biurokratyczny. Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich klubów, komisja uchwaliła rezolucję, przyjmującą do wiadomości sprawozdanie o obecnym stanie kolejnictwa i o zamierzeniach na przyszłość w tej dziedzinie. Wraz z tym komisja omówiła sprawę zdemobilizowanych b. pracowników kolei i zarządzenia wydane w tej mierze przez Ministra kolei.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Soltki w obecności delegata Ministerstwa oświaty przyjęła rezolucję, wy-

rażającą Rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o szkołach nauki politycznych w Warszawie nadających absolwentom tej szkoły prawa przysługujące absolwentom szkół wyższych. Komisja opowiedziała się za nieprzewodniącym do zwrócenia się o Ministerstwa składowe z zadaniem, aby na następnym posiedzeniu przedłożyć do wzięcia pod uwagę ustawy o kształceniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych oraz o budowie szkół powszechnych.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anasza w obecności delegata Ministerstwa spraw wojskowych pp. S. W. i S. W. ażeby w dalszym ciągu dążyć do wydalenia fortu int. Szczepnego, dotyczącej to opatrzności wynalazku wojskowego. Oferta ta znajduje się od roku w konsultacji w Nowym Jorku, gdzie od tego czasu ulega.

Komisja administracyjna po zamianowaniu swojego przewodniczącego p. Michałaka, poleciła podkomisji gminnej aby do 1 listopada opracowała projekt ustawy gminnej.

Komisja konstytucyjna z zawiadomieniem swego prez. dum, w którym stanowisko przewodniczącego, obywat. p. Rataja i tego z s. p. p. Lutska, obywat. p. Rataja, w dalszym ciągu nad przedłożeniem o ordynacji wyborczej.

Problem górnośląski.

Przedstawiciel dziennika *Petit Journal* zwrócił się do p. Taka Jonesa z prośbą o wyrażenie swego zapatrywania na sprawę Górnośląską. P. Taka Jones wyraził na wstępie zadowolenie, iż sprawa ta została przekazana Lidze Narodów, która bezwzględnie potrafi skorzystać z tej sposobności, aby jeszcze bardziej powiększyć swe prestige moralne przez wydanie wyroku, któryby opierał się na duchu i literze traktatu wersalskiego — dokonał podziału Górnośląska, możliwego do przeprowadzenia. Ostateczna polityka europejska wymaga, aby Polska zdolna była do życia. Nie można przypuścić

istnienia spokoju w Europie bez Polski, oddzielającej Niemcy od Rosji. Polska niepozbawiona znacznej części Górnośląska, brakuje ekonomicznie na ławie Niemiec, a wskutek tego nie mogłaby spełnić swojego przeznaczenia.

Zbliżenie między Polską a Czechosłowacją jest bardzo ważną koniecznością dla pokoju europejskiego, gdyż dokona ono ostateczną konsolidację małej ententy, która przeobrażona jest do odegrania wielkiej roli w polityce świata.

W szm. razie — oświadczył Taka Jones — przysięga z rękawem wyroku Ligi Narodów. Bez względu na to, jak ten wyrok wypadnie, Niemcy z pewnością będą niezadowoleni, natomiast chęć zadowolenia tych, którzy spowodowali wojnę, uważam za słudę, za którą gotowanie jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Angielski delegat Ligi Narodów Fisher wyjechał do Londynu z projektem, który przedstawia L. Georgeowi. Jest on następujący: Problem górnośląski ma dwie strony: polityczną i gospodarczą. O ile liczą interesy polskie, zdaje się, iż uprawnione jest pewnego rodzaju iść. gen. Le Ronda to jednak należy uwzględnić fakt, że wewnątrz polskiego państwa na Górnym Śląsku znajdują się wielkie gospodarcze interesy Niemiec, które domagają się z tego powodu odpowiedniego rozstrzygnięcia. Zdaniem komisji czterech jest uwzględnić oba projekty — aneksję i powiadzić dalsze bezstronnie. Serawozdawca *Information* donosi, iż problem narodowy rozstrzygnięty będzie na korzyść Polski przez ustanowienie linii, która dla Polaków będzie nawet korzystniejszą, niż linia hr. Sforzy. Niemieckie interesy gospodarcze domagają ochrony przez specjalne urządzenia gwarantujące Niemcom na tymczasowym terenie polskim zupełną wolność gospodarczą, mianowicie wolność eksportu i importu ułatwienia transportowe, układy finansowe oraz zwolnienie od opłat celnych.

Matin i Echo de Paris dowiadują się, że w sprawie Górnośląskiej zapadnie decyzja w tym kierunku, iż będą poczynione zmiany na korzyść Polaków w myśl linii hr. Sforzy. Okręg prasy niemieckiej ma być oddany administracji międzynarodowej komisji bez politycznych pełnomocnictw,

Guy de Maupassant. 55)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Maria Dąbrowska-Komorowska.

(ciąg dalszy)

Sierupa, młoda kobieta, cała odziana w ciemną sukienkę, nie była zapewne, tak różowa, jak nią była zwyczajnie, ale rzy jej były spokojne, karnacja wypoczęta, a cała sylwetka, pełna gładkości. I przyszedł się myśleć, iż dla niej stanowiło niemożliwe to, że bynajmniej nie odeszła od owego drżącego wstrząśnienia, którego się w wyobraźni swej, tak bardzo obawiała od tygodnia.

Zjawili się ostatni z zaproszonych... podróż Wilhelma w zupełności nas tłumaczyła Panu, aczkolwiek nad wyrazem swej twarzy i nad tonem swojego głosu, przypomniałam młodej pani Fabryczowej jedyne nasze spotkanie, w epoce, gdy jeszcze była panną Tourneur, a kiedy mi pani Mauriceau przedstawiła pana de Mauve, to rzekłam z całą naturalną obojętnością i mimochodem, jako, więc jednym słowem tak, jakbym tego tylko mogła pragnąć:

— Przecież pan de Mauve i ja jesteśmy dawni znajomi!...
Pani de Mauve nieodzownie się, sta-

nowo urodziła. Za to akcenty jej sukienki, fasonu „princesse”, która zdobiła z prostotą — ale jednak — że z prostotą, wprost i różową, najodowniejszą koralową koronką, z tak zwanego „Point d'Angle”, jaki kiedykolwiek widziałam, pierwszorzędnej kreacji sztuki krawieckiej. I zamieszona jestem równocześnie oddać całą jej postać, spozobu, tonu, w jaki sposób nosi głowę, jak jest ucieczna, włosom jej rozjaśnionym przy pomocy utlenionej wody i płci, także sztucznie sfabrykowanej. Nie miałam za siebie, by mogła być, do tego stopnia upiększona, tak dawni brydka i wulgarna, a o której śmiało dzisiaj powiedzieć można, iż jest stylowa... Nastąpiła w niej ciekawa metamorfoza!

Siedziałam w czasie obiadu, pomiędzy dwoma panami, których widziałam po raz pierwszy. Jeden z nich, młody kapłan, wydał mi się nędznie nienadany, drugi zaś straszny o wiel, ale bardzo za to inteligentny. Obydwaj okazali mi wiele uprzejmości, każdy stosownie do swego wieku, epoki, z której pochodził i usposobienia. Lecz gwałtownie zwróciłam się do siebie, gubiąc się wśród ogólnej rozmowy, która objęła cały stół.

Ogólna rozmowa rozmowa, a państwa Mauriceau, to zazwyczaj rodzaj konferencji przepięknej dyskretemi odczuciami się kogoś z obecnymi do tego, który miewał owe konferencje, a był nim zawsze Fabryczus de Mauve.

Fabryczus de Mauve jest, pod tym

względem, artystą, naskakującym na wielbienie. Na to, żebr mógł jasno charakteryzować bajeczną harmonię niepodziwianych, błyskotliwych jego wyobrażeń, na się choćby użył oklepanego już porównania, iż on zonglar z myślimi i słowami... Lecz nie brak w tym także i ich bajeczki, słowa i myśli jego, promieniają różnorodnością, szmami odcieniami barw, odcieniami się w złota, w drogocne kamienie, w mijał, za krótką chwilę ulude... A każdy ze słuchaczy musi brnąć obłąkany i zachwycony.

W ciągu obiadu tego u państwa Mauriceau, objawił się, raz jeszcze, poeta, takim jak zazwyczaj, a kto wie nawet, czy nie przeszedł sam siebie.

Od czasu do czasu odpowiadał mu ktoś a tym był nierzadziej „Wilhelm poczwę”. Ono i z mój bez śladu ironii, ani też wi doznaj niechęci, to muszę się przysiąc do tego, iż mi poczwę przysięgę na życie wytrwałość, bardzo zresztą uprzejma, i jaką nieustannie wyrażał przez wzniesienie, niż to, które wyrażał de Mauve, mała źródło w premietywności i systematycznej chęci szczeniwa mu się z zasady we wszystkim. A e przysięgam się niezadługo iż się, co do tego, myślałam z gruntu.

Jedni Wilhelm nie poślizgał pojeć pa na de Mauve, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i moralnej i literackiej, to powody tego są proste, a równocześnie i głębsze niżeli sądziłam w pierwszej chwili. Przyczyna tej różnicy leży w tym, że esencjonalny pierwiastek istot tych dwojga ludzi,

oraz usposobienia ich i charaktery, nie dopuszczają możliwości tego, by oni mogli jednako o myśleć, czuć i rezonować.

Odpowiedzi Wilhelma były o tyle zwężone, silne i dokładne, o ile rozwijano temat przez Fabryczę de Mauve obficie i paradoksalnie.

Miałam wręcz, że mnie te ostatnie zaciągają w bezdenne jakas topiel, a dopiero pierwsze chwytają i ratują z tejże.

Obiad wydał mi się ogromnie długim... Wierzę również, iż trzy stoliki bridge'a stały w pogotowiu. Usadowiono się przy nich tak szybko i z takim zapalem, że salony opustoszały nagle. Ludzie, co nie „bridgeowali” mieli obowiązek słuchać muzyki.

Jakas pani wycedziła przez zęby i nader smętnym głosem „Jedyną godzinę” Verlain'a wedle układu Reynolda Haba, potem zaś odpocząła i inue kawałki z tego samego zbioru.

Odbywało się to bez śladu pretensji, ani uroczystości. Pani, która śpiewała, słuchała za sobą siebie z zadowolaniem, pan zaś, który jej akompaniował, rad był widocznie z tego, że ma prawo brzdąkać po fortepianie... a nikt z audytorjum nie uważał za swój obowiązek, słuchać koncertu bez przerwy, dając się podobnie w restauracji, gdy grają cyganie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niemcy i Polska mają wejść natychmiast w posiadanie przyznanych im terenów i mają zawrzeć umowy gospodarcze.

Dane. Ztg. donosi, że decyzja będzie dla Niemiec największym rozczarowaniem mimo wszystkich bowiem opinii co do zasady niepodzielności górnośląskiego obszaru przemysłowego, linia graniczna na Górnym Śląsku — wedle doniesienia korespondenta — będzie biegła środkiem tegoż obszaru przemysłowego choć na razie nie rozstrzygniętym jest jeszcze ostatecznie los Bytomia. Natomiast obszar przemysłowy na zachód i północny zachód od Bytomia oraz powiat pszczyński i rybnicki są już podobno ostatecznie przyznane Polsce.

Prasa niemiecka zamieszcza liczne depesze z Genewy i Paryża o bliskim rozstrzygnięciu kwestii górnośląskiej. Prasa ta jest zaniepokojona wiadomościami, iż okręg przemysłowy górnośląski zostanie podzielony. Wrocławskie *Neueste Nachrichten* podaje, że według ostatnich wiadomości, należy się przygotować na bardzo niekorzystne dla Niemiec rozstrzygnięcie, należy się przygotować na to, że orzeczenie Ligi Narodów będzie nowym ciosem dla Niemiec.

Berl. Fremdenblatt twierdzi, iż jakkolwiek będzie orzeczenie Rady Ligi Narodów i jakkolwiek rozstrzygnięcie Rady Najwyższej ostateczne rozstrzygnięcie sporu górnośląskiego musi zależeć od obopólnego porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami. Organ ten uważa, iż właśnie robotnicy polscy i niemieccy przytoczyć się mogą do tego, by kwestia górnośląska nie stała się przedmiotem wiecznej niezgody między Polską a Niemcami, lecz raczej pomostem do porozumienia tak bardzo potrzebnego obu krajom, zwłaszcza na polu gospodarczym. **Berl. Ztg.** twierdzi, iż orzeczenie Rady Ligi Narodów zależeć będzie przede wszystkim od porozumienia Anglii i Francji w tej sprawie. Jeżeli Anglia ustąpi Francji przez przyznanie Polsce większego obszaru a zwłaszcza w okręgu przemysłowym, dowodzić to będzie, iż Francja uczyniła Anglii jakieś ustępstwo w kwestii polityki międzynarodowej.

Polska a Gdańsk.

(Od specjalnego korespondenta).

Delegat Polski p. Kazimierz Olazowski udzielił korespondentowi P. A. T. wyjaśnień w sprawie stosunków polsko-gdańskich. — Z powodu pomyślnego zakończenia rokowań w Warszawie pomiędzy Polską a Gdańskiem w doniosłych sprawach natury ekonomicznej, finansowej politycznej i prawnej, Rada Ligi Narodów na swej ostatniej sesji sformułowała podwójne pod adresem obu stron w uznaniu za ujawnioną przez obie strony pojedynczą wolę oraz szczerą pragnienie współdziałania w całym szeregu spraw. Tylko trzy kwestie nie zostały dotąd rozwiązane, a mianowicie: 1. Położenie prawne polskich funkcjonalistów państwowych na terytorium gdańskim. 2. Położenie prawne polskiej własności państwowej na terytorium Gdańska. 3. Położenie prawne polskich statków handlowych na wodach gdańskich. Te trzy kwestie z powodu ich komplikowanego charakteru, będą rozstrzygnięte w drodze arbitrażu. Jedną z najważniejszych kwestii była nie wątpliwie kwestia kolei na terytorium gdańskim. Senat gdański pod presją gdańskiej opinii publicznej, nie mogąc się pogodzić z myślą, aby najważniejsza część kolei gdańskiej wysłać z pod administracji Gdańska, wniósł apelację do Rady Ligi Narodów przeciwko decyzji gen. Hakinga z dnia 5 sierpnia b. r. na mocy której to decyzji przyznana została Polsce administracja i eksploatacja kolei obsługujących specjalnie port gdański, których prawo własności przysługujące zostało Radzie portowej, ponadto prawo własności administracji i eksploatacji wszystkich innych kolei normalno-torowych na terytorium wolnego miasta Gdańska. Podczas gdy koleje lokalne i tramwaje uznane zostały za własność Gdańska. W celu obrony wzmiankowanego rekursu przeciwko powyższej decyzji przybyli do Genewy prezydent senatu gdańskiego dr. Sahm i senator Volkman. Jednakże wobec tego, że obie strony były ożywione pragnieniem osiągnięcia porozumienia, rozpoczęliśmy już tu w Genewie dalsze rokowania, które szczególnie dobiegły końca i w dniu 23 września, podpisany został układ w myśl którego senat gdański wycofał swój rekurs. Z drugiej strony Rząd Polski wyraził swoją zgodę na to, aby warstwy kolejowe należące do kategorii kolei żelaznych obsługujących port gdański oddane zostały administracji Towarzystwa akcyjnego, które ma być utworzone wspólnie przez Polskę i Gdańsk przy czym 45 proc. kapitału Towarzystwa pokryje Polska, 45 proc. Gdańsk, reszta zaś t. j. 10 procent pokryje zagraniczna grupa kapitałowa wskazana przez obie strony za wspólnym porozumieniem.

Co się tyczy t. zw. „port d'attache” na potrzeby polskich statków wojennych, to jak

wiadomo Rada Ligi Narodów postanowiła jeszcze w czerwcu roku bież. zasadniczo, że port taki powinien być zarezerwowany w granicach portu gdańskiego bez stworzenia jednak morskiej podstawy operacyjnej. Przez nazwę „port d'attache” rozumieć należy miejsce niefortyfikowane w którymby statki wojenne znalazły schronienie dla skutecznego naprawy i dla zapatrzywania się w węgiel z własnych magazynów. Gen. Haking upoważniony w czerwcu b. r. przez Radę Ligi Narodów do badania warunków utworzenia takiego „port d'attache”, przedstawił odpowiednie sprawozdanie komisji dla spraw wojskowych i żeglugi powietrznej, która to komisja ze swojej strony wysłuchawszy wyjątków gen. Hakinga, dr. Sahma, oraz przedstawicieli Polski, przedstawiła odpowiednie sprawozdanie Radzie Ligi Narodów. Jednakże Rada Ligi Narodów nie będzie już mogła zajmować się tą sprawą na swej sesji bieżącej i oddłoży ją do sesji następnej, mającej się odbyć w grudniu b. r. Wziąwszy jednak pod uwagę niecierpiące zwłoki potrzeby marynarki polskiej, zwłaszcza wobec zbliżającej się sesji zimowej sekretarza stanu Rady Ligi Narodów skierował w dniu wczorajszym do gen. Hakinga pismo, prosząc go w imieniu Prezydenta Ligi Narodów, aby niezwłocznie uregulował daną kwestię w sposób prowizoryczny w celu należytego zabezpieczenia interesów marynarki polskiej. Po ostatnich rokowaniach w Genewie — dodał jeszcze p. Olazowski — musimy stwierdzić z prawdziwą satysfakcją, że współdziałanie i współzyskanie polski i Gdańsk poczyniły już duże postępy i są już poczynając od chwili obecnej zabezpieczone na przyszłość. Należy mieć nadzieję, iż w umysłach gdańszczan będzie się konsolidowała coraz bardziej idea polski wolnego miasta Gdańska, jako organizmu odwołanego od Niemiec a wchodzącego w orbitę wpływów Państwa polskiego.

Wobec zmian w umowie polsko-gdańskiej, zaproponowanych przez senat wolnego miasta Gdańska, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Plucinski wezwany został do Warszawy, celem przedstawienia stanu rzeczy Rządowi polskiemu. P. Plucinski wyjechał do Warszawy we środę wczoraj. Sądziwać się należy, iż decyzja Rady w sprawach powyższych zapadnie w czasie najbliższym. Od tej decyzji bowiem zależeć będzie ustalenie daty podpisania umowy.

Z Ligi Narodów.

Od paru dni Zgromadzenie Ligi Narodów przyspiesza bieg prac, aby mógł zakończyć sesję najpóźniej we czwartek. Na porządku dziennym narodowego posiedzenia znajduje się sprawa wyboru czterech członków niestałych Rady Ligi na rok 1922. Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przedstawiciele Anglii i Francji proponowali, by nie przeprowadzać nowych wyborów, lecz by na rok najbliższy pozostawiono obecnych czterech członków nie stałych do Rady Ligi a mianowicie przedstawicieli Brazylii, Hiszpanii, Belgii i Chin. Przedstawiciel Francji motywował tę propozycję podkreślając, że leży to również w interesie uregulowania sprawy górnośląskiej byłoby bowiem rzeczą niewskazaną udzielać pewnego rodzaju dyktando członkom powołanym do uregulowania tak ważnej sprawy. Komisja postanowiła jednomyślnie zaproponować Zgromadzeniu, by nie przeprowadzało nowych wyborów, lecz by zachowało jako niestałych członków Rady na rok następny przedstawicieli Hiszpanii, Brazylii, Belgii i Chin.

Na posiedzeniu zgromadzenia Ligi, Renauld w imieniu Francji zwrócił uwagę na groźbę naruszenia d. niosłości szczególnej propozycji przez komisję blokady zmiany w umowie o L. d. r. a w szczególności zmiany słowa „obywatel” na słowo „zamieszkały” — która to zmiana umożliwiłaby osobom przynależnym do nieprzyjacielskiego państwa uchylać się od skutków działania zarządzeń, wpływających z blokady. Renauld zwraca uwagę, że w razie dokonania powyższej zmiany, obywateli nieprzyjacielskiego państwa jak to pojedynczo, tak do zbiorowo mogliby bezkarnie podlegać do ruchów i dostarczać informacji lub zapatrzywać swoich współrodaków, zwłaszcza na łodziach podwodnych, co oczywiście jest sprzeczne z duchem pojęcia blokady. Renauld nie chce wprowadzać do zgromadzenia rozłamu w tej kwestii, która jednakże uważa za mającą zasadnicze znaczenie i dlatego oświadcza w imieniu Francji, że nie należało na powiększenie natychmiastowej decyzji z zastrzeżeniem jedynie, aby propozycja poprawki stanowiła przedmiot badań dodatkowych, zwłaszcza wreszcie, że zmiana się głosowania natychmiastowego. Propozycja komisji została następnie w głosowaniu przyjęta. Delegacja francuska wstrzymała się od głosowania.

Zgromadzenie przyjęło lisze poprawki do art. 16 statutu Ligi w sprawie przeprowadzenia zarządzeń przymusowych przeciwko państwu naruszającym swoje zobowią-

zania. W myśl tych poprawek Rada Ligi Narodów zdecydowała, aby ostateczna umowa została pogwałcona, oraz określiła termin zastosowania zarządzeń ekonomicznych, lub odroczy czas ich zastosowania w razie gdyby to było potrzebne do łatwiejszego osiągnięcia samierzonego celu. Następnie zgromadzenie przyjęło propozycję dla spraw blokady, dotyczącej zmiany niektórych wyrazów ostatecznego artykułu statutu, postanawiając, że wszystkie poprawki stanowiąc będą na razie tylko prowizoryczną dyrektywę. oraz poprawkę Argentyny, wedle której wszystkie państwa powinny być przyjęte do Ligi Narodów. Poszczególni mówcy wyrazili życzenia, ażeby Liga Narodów przyjęła zasady jak najbardziej demokratyczne celem definitywnego skonsolidowania się w duchu upragnionym przez narody. Delegat Kolumbii wyraził hołd republikańskim tradycjom Argentyny i wyraził pragnienie urzeczywistnienia delegatów wszystkich krajów amerykańskich. Po krótkich przemówieniach przedstawicieli Chilli i Hiszpanii — posiedzenie odrócono.

Ratujmy młodzież kresową.

W ostatnich tygodniach opuszcza wiele młodzieży w pow. kamienieckim, płockim i ostrowskim rodziny swoje i przediera się przez płacówki bolszewickie do Lwowa. Celem tych polskich chłopców i dziewcząt jest ucieczka przed zgnilizną bolszewickiego systemu wychowawczego do chrześcijańskich i polskich szkół. Ograbiona najczęściej dorobkiem przez dziećmi sowiecką i wynędzniała wskutek długiej a niebezpiecznej podróży zgłasza się ta biedna dziesiąta uchodźcza w Sekcji Opieki nad Uchodźcami przy krasowym Biskupim Komitecie Ratunkowym K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4. W Lwowie, ul. Zygmuntowska 4. z prośbą o opiekę i pomoc w zezarpaniu z kryzysu „chodowej” nieatrakcyjnej jadom bolszewickim, wiedzy.

Sekcja Opieki nad Uchodźcami utrzymuje już od roku 62 młodzieży obojga płci, rozmieszczoną po zakładach wychowawczych, 24 zaś mieszkających prywatnie pomagając wydatnie. Budżet na bieżący rok szkolny wynosi 4 miliony M.p.; jako pokrycie ma Sekcja niespełna 300.000 M.p.

Mimo wszystko jednak niepodobna tej nowej młodzieży z kordonu zostawić na bruku albo odesłać z powrotem do bolszewików. Bierzcie więc i ją Sekcja Opieki nad Uchodźcami w opiekunkę ramiona swoje, w tej głębokiej nadziei, że społeczeństwo przyjdzie jej w pomoc.

W piątek 7 b. m. urządziła Sekcja zbiórki ulicznej dla zebrania potrzebnych funduszy przynajmniej na okres pierwszych paru miesięcy. Spodziewamy się że społeczeństwo łwowskie odczuwające zawsze żywo i gorąco aielole i potrzeby kresów, nie odmówi i tej młodzieży uchodźczej swej pomocy i złoży ochotnie ofiarny grosz swój na ratunek i wychowanie tych młodych dusz.

Administracja naszego pisma chętnie pośredniczy w zbieraniu stałych składek na młodzież uchodźczą.

Wydawanie pisma odbywać się będzie w lokalu T. S. L. ul. Fredry 3 w czwartek (6 b. m.) między 5 a 7 popołudniu. Komitet prosi gorąco o pomoc w zbiorze.

KRONIKA.

Lwów, 6 października 1921.

Kalendarz.

Piątek, 7 października.

Rzym-kat.: NMP. Różaniec.

Gr.-kat.: 24 Tekli.

Słowiański: Różaniec.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 24, zachód słońca o godzinie 4 minut 51.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 stopni.

— Minister zdrowia we Lwowie. W dniu 5 b. m. przyjechał do Lwowa pociągiem porannym kierownik Ministerstwa zdrowia publicznego dr. Chodźko, w towarzystwie kierownika naczelnego Komisarjatu do zwalczania epidemii, dr. Stolzmana.

Minister powołany na dworek przez dyrektora Wojewódzkiego Urzędu zdrowia dr. Mikołajskiego i kierownika lwowskiej ekspozytury Naczelnego Komisarjatu do walki z epidemiami dr. Palestra, udał się wprost do biur Komisarjatu przy ul. Mickiewicza 26, gdzie zabawił do południa, zajęty sprawami służbowymi z objęciem N. N. K. przez Ministerstwo zdrowia.

W południe odwiedził Minister biura Wojewódzkiego Urzędu zdrowia przy ulicy

Karmelickiej i poświęcił parę godzin czasu na omówienie spraw, wynikających z organizacji Województwa. Po obiedzie odwiedził Targi Wschodnie i Pałacem Radałwicką, a wieczornym pociągiem odjechał do Warszawy.

Minister wyraził uznanie dla organizatorów Targów Wschodnich.

— Program uroczystości ku czci Marii Konopnickiej w sobotę 8 b. m. 1. Uroczyste Nabożeństwo żałobne w kościele O. Bernardynów o godz. 10 30 śpiew Tow. „Echo” i solo na wielonożni. 2. Pochód na cmentarz — młodzież szkół średnich i powszechnych zwolniona od nauki od godz. 10 rano, trzy kapela, sechry ze sztandarami — pod kierownictwem prezesa Ferdynanda Ohlego. 3. Na cmentarzu: chór przemówienie p. Nazikowskiej, porucznika Klinga, odśpiewanie „Roty” przy akompaniamencie orkiestry wojskowej. 4. W wielkiej sali ratuszowej o godz. 7 wiecz. Uroczysta Akademia: a) kanta: dyr. Sołtysa, b) Przemówienie reprezentanta miasta, c) Referat p. Marii Jaworskiej, d) Deklamacja p. Leonii Barwińskiej, e) Deklamacja p. Henryka Barwińskiego, f) Odśpiewanie „Roty”.

— Młodzież szkół średnich i powszechnych uwolniła kwateronum w sobotę 8 b. m. od nauki szkolnej już od godz. 10 rano, celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Marii Konopnickiej. Obie galerie w ratuszu otwarte tylko dla młodzieży.

— Plac „Targów Wschodnich” będzie dla publiczności bezwzględnie zamknięty od czwartku dnia 6 b. m. rano, celem umożliwienia szybkiego opróżnienia terenu wystawowego.

Wstęp mają tylko wystawcy oraz ich personal i funkcjonariusze „Targów Wschodnich” za specjalnymi przepustkami, które wydaje zarząd „Targów”.

— Bieg pociągów nadzwyczajnych, uruchomionych na czas Targów Wschodnich we Lwowie, wstrzymuje się z dniem 7 października b. r., skutkiem czego pociąg nr. 101 z Krakowa przyjeżdża do Lwowa 8:35, przyjeżdża do Lwowa po raz ostatni 7 października, zaś pociąg nr. 102 Lwów odjeżdża 22:45 wyjdzie po raz ostatni ze Lwowa do Krakowa również dnia 7 października.

Pociąg pospieszny nr. 905 (przyjeżdżając Lwów 10:15) wyjdzie po raz ostatni z Warszawy dnia 6 października, zaś pociąg nr. 906 (Lwów odjeżdża 19:20) wyjdzie po raz ostatni ze Lwowa dnia 7 października br.

— Krawcy poznańscy obniżają cenę. Z Kościelnia w Poznaniu donoszą, że tamtejszy cech krawiecki uchwałił obniżyć cenę roboty za ubrania o jedną trzecią. Dość należy, że dotychczas robota ubrania kosztowała 9000 marek.

Przykład do naśladowania!

— Sekretarjat Związku zawodowych literatów polskich mieści się obecnie przy ul. Kilińskiego 1, I. p. (okół „Ateneum”); godziny urzędowe we wtorek, czwartek i sobotę od 7:15 do 8 wieczorem. W sekretarjacie wywieszone są wszystkie ogłoszenia dotyczące spraw Związku.

Oczłonkowie Związku zechcą się zgłaszać do sekretarjatu po legitymację członkowską; legitymacje te uprawiają do korzystania z ulg i udogodnień, które zarząd Związku dla członków Związku bądż już uzyskał, bądż też o które się stara.

Do legitymacji należy przynieść fotografię (niepodklejoną).

— Ostre strzelanie artylerji. Dnia 6, 7 i 8 października b. r. odbędą się ćwiczenia w ostrym strzelaniu artylerji polowej i ciężkiej w rejonie zamkniętym gminami Bolesko wielkie — Zboiska — Grybowice — Hamulec — Brachowice. Kierunek strzałów od Zboisk na Łysą Górę. Wstęp na zagrożony teren wzbroniony od godziny 8-15.

† Oskar Zipper, starszy redaktor rachunkowy Liby Skarbu, zmarł po długiej ciężkiej chorobie we Lwowie dnia 5 b. m., przeżywszy lat 54. Zaśny i szlachetny człowiek, zdolny i gorliwy urzędnik, pozostawia sympatyczną pamięć a wszystkim którzy go znali, a gorące ich współczucie zwraca się ku najbliższej rodzinie: wdowie p. Kazimierz z Mittigów i braciom zmarłego: radcy prof. dr. Albertowi i naczelnikowi stacji kolei państw. Karolowi Zipperowi. Pogrzeb odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 5 popołudnia z ul. Zamojskiego 12.

— Publikacje Urzędu Patentowego Rz. P. Stosownie do rozporządzenia Ministra przemysłu i handlu z dnia 14 lipca 1921 r. (*Monitor Polski* nr. 167 poz. 230), publikacje Urzędu Patentowego aż do czasu rozpoczęcia wydawania przez tenże Urząd własnej gazety ukazywać się mają w *Monitorze Polskim*.

Pierwszą publikacją Urzędu Patentowego, a mianowicie ogłoszenie o wydaniu 60 świadectw ochronnych na wzory rysunkowe i modele, została zamieszczona w *Monitorze* nr. 212 z dnia 19 września b. r.

— Wielki rant Jesienny urzędu komisja urzędnicza Towarzystwa Bratniej pomocy studentów Uniwersytetu lwowskiego dnia 8 października b. r. w ślaskach Kasyana miejskiego, pod przewodnictwem prokuratora hr. Skarbkowej, JM. rektora dr. Jana Kasprówicza i prof. dr. Sieradzkiego. Zaproszenia — wobec niemożności rozpatrzenia wszystkich — i bilety wydane komitetowi w sekretariacie Kasyana w dniach 6 i 7 października między godz. 5 a 8 wieczorem. Pożądany rant ogłoszono 9 wieczorem.

— Obstrzony wyrok w sprawie Liebermana. Wyższy sąd krajowy zajmował się ponownie głośną sprawą Liebermana, oskarżonego o zamordowanie fotografa Tadeusza Jaworskiego. Wyrokiem trybunału sędziów przyiętych zasądzono on został na sześć miesięcy więzienia, z włączeniem aresztu śledczego. Zastępcy oskarżenia podprekurator Sywulak zgłosił odwołanie od niskiego wymiaru kary. Po naradzie senatu uwzględnił odwołania zniósł wyrok pierwszej instancji i zasądził Liebermana na cztery lata ciężkiego więzienia. Równocześnie senat zniósł też odroczenie kary i zasądził natychmiastowe aresztowanie Liebermana.

— 5.000.000 Mk. pod nożami się czkarni. Do Krakowa przybył na targ Wincenty Wojdała, raz z swoją żoną, siostrą sprzedając kłaniasie snopków słomy. Stali oni na rynku Kieparskim, poczem knieci oddalił się na kłaniasie minut, polecając swojej żonie dopilnowanie przywiezionej słomy. Po odejściu Wojdały zbliżył się do wozu jakiś kupiec i począł targować słomę. W krótkiej chwili przyszło do zgody i wieśniaczka towaru się pozbyła, zadowolona z pomyślnej transakcji. Tymczasem nadziedził Wojdała, a widząc pustą wóz zrozpaczony dopytywał się o słomę. Dowiedziawszy się, że została sprzedana — odkrył wrzód tona tajemnicę i w jednym ze snopków ukrył 5 000 000 Mk. Po dłuższych poszukiwaniach udało się wreszcie Wojdałowi odnalźć kupca cennego snopka słomy — niestety zapóźno. Kupiec bowiem po przywiezieniu słomy zaraz porzucił ją na siatkę razem z banknotami. Rozpacz małżonków Wojdałów na widok porzniętych banknotów graniczyła z obłędem.

— Produkcja wodoru Paryska Akademia nauk przyjęła do wiadomości sprawozdanie o wynalazieniu przez uczonego francuskiego Claude'a prezjdium umożliwiającego szybkie i zyskowne wytworzenie wodoru dla syntetyz amoniaku. Claude otrzymuje wódór z mieszaniny gazowej, wodoru, tlenku i węgla, wystawionej na działanie ciśnienia 37 atmosfer i następnie oziębionej do temperatury 207 stopni poniżej zera. Tlen i węgiel przechodzą w stan płynny, czysty zaś wódór pozostaje oddzielony. Produkcja wynosi 220 metrów sześciennych na godzinę.

Ofiary i pokwitowania.
(Złożone w Administracji).
Na młodzież uchodzącą za Zbrucza: M. R. 100 Mk.; Jan Parandowski 100 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Przeglądu Prawa i Administracji zeszyt 7-9 zawiera w dziale rozpraw artykuły: Prof. dr. Romana Longchamps'a — Kodeks Napoleona, J. J. Litauera „Z dziejów stosunku Rosji do Polski”. Jana Niewiadomskiego — Reforma ustaw wodnych w Polsce, prof. dr. Stanisława Starzyńskiego — Błędne teksty różnych wydań Konstytucji Rpp. Artykułem J. J. Litauera rozpoczyna redakcja druk nieznanych dotychczas materiałów do zamierzonej do upadku powstania listopadowego a nieprzepracowanej refer

my prawa cywilnego obowiązującego w byłej Kongresówce. Fakty, iż przy proponowanych wówczas przez komitet petersburski zmianach wierowano się na kodetach, w nowych działniach Polski obowiązujących, podnosi ich znaczenie dla obecnych prac naszej komisji kodyfikacyjnej.

W zapiskach literackich znajdujemy omówione dzieła z zakresu teorii prawa. a to: Dr. Eugeniusza Jarzy — Ogólna teoria prawa, dr. Antoniego Peretiatkowieza — Nasze poglądy w prawoznawstwie (wydanie 3), prof. dr. Artura Nussbauma — Das Niessbrauchsrecht des B. G. B. Berlin 1919, Inst. Kazi miera Ostrowskiego — Ochrona własności przemysłowej i prawa autorskiego w Polsce (1918—1920), ponadto omówienie wydania ustawy karnej b. dzielnicy pruskiej opracowanego przez J. Kałużniackiego.

Przegląd bibliograficzny czasopism polskich podaje streszczenie najnowszych rezultatów różnych czasopism i ekonomicznych z całej Polski.

W praktyce cywilno-sądowej podane są rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w Warszawie w kwestiach nader doniosłych, dotyczących życia prawnego na tle zmian wywołanych odyskaniem niepodległego bytu Rpp.

KALIGULA.

(Dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego).

(I.) Dzieje cesarów rzymskich stanowią ponętny temat dla dramaturgów i powieściopisarzy. Źródła, z których czerpie się o nich wiadomości nie są historią w dzisiejszym rozumieniu i przynoszą dlatego nader bogaty materiał anegdotyczny. Jest rzeczą bardzo przyjemną wydobywać z pośród tych opowiadań, plotek i facycj rozpręchłe rzy charakteryzyczne danego władcy świata. Do wolność w ujmowaniu postaci jest wielką fantazją ma szerokie pole do rozwinięcia swych skrzydeł, każda interpretacja, byle tylko była zgodna sama ze sobą i jednolita, jest najmniejszą uprawnioną.

Rostworowski uległ słowrogiemu czarowi po tasi Kaliguli. Można go było przedstawić, jako szaleńca i rozczepić wizję jakiejś okropnej tragifarsy, którą czasami atawiała się historia rzymskiego cesarstwa. Ale już starożytni widzieli w Kaliguli sydereę, który drwi z upodlenia. W jakie światło całe społeczeństwo rzymskie, zaleknie nie spodzianem rozsterzeniem się władzy cesarskiej, która z form pseudorepublikańskich w tak krótkim czasie przerodziła się w despotyzm wschodni.

Kaligula, Rostworowski, jest jedynym człowiekiem pośród jakichś istot bez czi, wiary, własnej świadomości; jeśli zwą go tyranem, on okazuje się tylko grabarzem trupów; on szuka w okół siebie ludzi, a nie znajdując ich, wpada w szal rozpaczliwy, namiętny i echałby móc jednym ciecim wszystkich głowy odwalić, a potem zostać sam, zapelnia sam i może wówczas usnąć, usnąć tak słodko, spokojnie, głęboko, jak dawno już nie spał dręczony okropnością smor i wizji, śliskich od krwi i dawoniających szyletami skrytobójców.

Dramat pisany wierszem jednym, monem, muzycznym, ma właściwie tę jedną postać, dokoła której grupują się wszystkie inne, jakby dodatkowo, dla wydobycia tła. Stąd pochodzi jedna z wad dramatu — zbyt wielka ilość scen zbiorowych, albowiem dzieje się przeważnie tak, że Kaligula jest sam — a naprzeciw niego tłum nienawistny, uległy, gwarny lub milczący. Nie napotyka on na swej drodze drugiej woli, z którą jego wola stoczyła walkę, gdyż i zabójstwo Kaliguli odbywa się właściwie na jego rozkaz. On sam jest przewódcą spisku.

Wszelako ta postać wypełnia sobą scenę tak potężnie i panuje nad nią tak wszechwładnie, że mimo, iż dokoła niego nie się

nie dzieje — on sam, Kaligula, płonie raz, jak słaz ognisty, to znów opada garstką popiołów i staje się zachmanem, idartym strępnem ciawiekt. Ten dramat indywidualny wystrzeż do wypełnienia czterech aktów, którzy się słucha a zapartym teham.

Jan Parandowski.

Stanisław Rachwał.

„Złota Księga“ miasta Lwowa.

X.

(Dr. Eugeniusz Czerkawski)

Wiedział dobrze dr. Eugeniusz Czerkawski, że „młodość jest rzeźbiarką, co wykłada żywot cały, że młodość to przyszłość narodu — to też całe swoje siły poświęcił młodzi i szkolnictwu Małopolski.

Urodził się Czerkawski w Tuerapach koło Jarosławia. Stopień doktora filozofii uzyskał we Lwowie. Kierował gimnazjum w Tarnowie, później był prof. w lwowskim gimnazjum akademickim. Światły inspektor szkolny dbał nadzwyczajnie o oświatę młodzieży. Ceniony był jako prof. Uniwersytetu lwowskiego i jako autor licznych rozpraw. Gorącą miłość Ojczyzny i Lwowa okazał do wódnie w swoich mowach sejmowych i w Radzie państwa.

Dla zasług nadały mu miasta Brzesko, Brzeżany, Kałusz, Lwów i Tarnopol obywatelstwo honorowe.

Janie Wielmożna Panu

Eugeniuszowi Czerkawskiemu

Doktorowi filozofii, c. k. Radey Dworcu Profesorowi Uniwersytetu lwowskiego. Posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, kawalerowi orderu Franciszka Józefa, d. d.

Jasnie Wielmożny Panie!

Gorliwa działalność Twoja w zakresie umiejtności, szkolnictwa i wychowania publicznego, usilna, gorąca miłością kraju i rzadką odwagą cywilną, kierowana pracą w zawodzie poselskim, tak na Sejmie krajowym, jak i w ustawodawczych ciałach centralnych, a zarówno i w każdym innym z obrany i ofiarowanych Ci zawodów publicznych, chlubnymi zawsze uwieczniona skatkami światła, zdolności i poświęcenia, zjednały Ci Ociągdną Męzo, najwyższą cześć i szacunek powołanego kraju naszego.

W każdej trudnej chwili przebiegu spraw publicznych tutejszych okazywałeś się słutony Zomku nasz, że wytrwale a mężnie stoisz na strażi dobra i pomyślności tej ziemi, za co Ci miasto Lwów niewygasła zachowa pamięć i szczyt się będzie w późne lata takim obywatelom.

W uznaniu tych znakomych zasług i w oznakę niepodzielnej wdzięczności za wszystkie dobre, coś dla młodzieży tego kraju dla rozwoju szkoły, dla całej sprawy publicznej i narodowej, a w szczególności dla tej naszej szkoły, wieloletnim trudem, z wetrwnością prawdziwym męstwem stanu zdołałeś potrafił. Reprezentacja król. stoł. m. Lwowa na walnem posiedzeniu z dnia 19 listopada 1885 jednomyślnie nadała uczciwom swym dla Ciebie wyraz, ofiarując Ci z pomiedzy godności, któremi rozp. rządu, najwyższą to jest honorowe obywatelstwo miasta Lwowa.

Przyjęty w poczet męków zaszczyconych tą odznaką, dozwól, abyśmy w ten sposób cześćgodne imię Twoje ku wiecznej chlubie grodu naszego zapisali z tywą radością do rzędu naszych najlepszych braci i dobrze zasłużonych synów Ojczyzny.

We Lwowie dnia 7 grudnia 1885

Szanowni Obywateli i Zaeni Ziomkowie!

Z uczuciem szczeraj wdzięczności przyjmuję z Waszych rąk ofiarowany mi zaszczyt

Obywatelstwa honorowego grodu, przodując go stanowiskiem, cnotami obywatelskimi i patriotyzmem w kraju którego ja wiernym mieniem się pragnę być.

Jest ten dar tem droższy dla mnie, żeście nim zamierzali uznać moje ser słabe usiłowania, podjęte w życiu publicznym dla spraw wspólnych, dla kraju żywotnych. Zeście je nazwali zasługami, widzę w tem wielką tyłk względność. Wszak, gdy w mojem mniemaniu były one jedynie pełnieniem ścisłych obowiązków względem ojczystego kraju, częstokroć nawet niedomagającem, a wytkniętych przez położenie zadań nie rozwiązującym. Wszakże przyszłość będzie może w tej mierze szczęśliwsza: Wasze uznanie jednak daje mi otuchę, że postępując według własnego przekonania w dobrej wierze, nie musiałem się mylić, odgadując myśl moich współobywateli, i że mię z nimi łączyla tożsamość wznę i dążeń.

Szanowni Ziomkowie! Z postępnem czasem, tak na polu oświaty, jakoteż reszty życia narodowego nowe lub też dawne w nowej postaci stanąć mogą przed nami zadania, trudniejsze i zawiśle od poprzednich. Oby dla ich spełnienia znalazł kraj dostateczny zapas sił sumiennych i wytrawnych. Obaw zaufania, który od Was otrzymałem, będzie dla mnie bodźcem do wytrwania w pracy, która się jeszcze okazać potrzebną w „Złotej dobra publicznego.

We Lwowie d. 22 kwietnia 1886 r.

Eugeniusz Czerkawski.

Ze spraw polskich.

(Doposa Polskiej Agencji Telegramnej).

Wilno. Rada wykonawcza sejmików powiatowych zgłosiła się do gen. Żeligowskiego przedkładając mu swoje wnioski w sprawie zwołania Sejmu orzekającego w terminie jak najkrótszym.

Telegramy P. A. T.

Nauen. Gabinet niemiecki ratyfikował ugode wiesbaden'ską Rathenaua z Louchere'm.

Nauen. Rząd niemiecki przygotowuje podwyżkę tariff pocztowych na podstawie ekwiwalentu 1 marka złota — 10 marek papierowych. Celem wyrównania obecnego deficytu wynoszącego dwa miljarde marek.

Bordeaux. Journal des Debats podaje, że z powodu niepowodzeń Greków w Anatolii, ruch przeciwko rządowi i przeciwko dynastji staje się w Grecji coraz silniejszy. Opublikowanie stat armji greckiej wywarło w całej Grecji bardzo silne wrażenie. Z drugiej strony rząd nie może zarządzić demobilizacji roczników z obawy, by żołnierze ci zwolnieni z szeregów po powrocie do domu nie szczyli niezadowolonia i nie agitowali przeciwko rządowi. Partje opozycyjne zaskakowały w ostry sposób ministra wojny, żądając równocześnie natychmiastowego zwołania Izby i to jeszcze przed odjazdem Gounisa do Anglii. Również i osoba króla Konstantyna jest przedmiotem bardzo ostrej krytyki w dziennikach.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem
STANISŁAW ROSSOWSKI

Ogłoszenia urzędowe.

Firmy.

Firm. 947/31. Od. B. I. 242. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków, ul. Krupnicza 5. Brzmienie firmy: Jaworzniackie Komunalne Kopalnie węgla S. A.; po francusku: Charbonnages municipales de Jaworzno S. A., po angielsku: Jaworzno Municipal Coal Mines L. t. d., po niemiecku: Jaworzno Komunale Steinkohlenwerke A. G. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Przemiana Jaworzniackiego Gwaetwa Węglowego w Krakowie będącego własnością aminy M. Krakowa z 31,25%, gminy M. Lwowa z 21,25%, Polskiego Banku Krajowego z 18,75% i Polskiego Banku Przemysłowego z 18,75% w Spółkę akcyjną. b) zakładanie, nabywanie i prowadzenie kopalń węgla na

własny spółkowy lub dzierżawny rachunek, c) nabywanie, eksploatacja i sprzedaż wszelkiego rodzaju uprawnień i produktów górniczych. d) wykonywanie wszelkich interesów mających związek z celami pod a) b) i c) oznaczonymi, zakładanie i prowadzenie wszystkich pomocniczych i ubocznych przedsięwzięć i przemysłów oraz brania udziału w przedsiębiorstwach pokrewnych. Kapitał akcyjny wynosi 40.000 000 Mk. Wszystkie akcje opiewają na okaziciela, oraz na Mk. 500 nom. wart. Akcje mogą być łączone w akcje zbiorowe i z powrotem rozłączane. Do Rady Zarządowej zostali wybrani: dr. Artur Benis, prof. Uniw. Jag. w Krakowie, Marjan Boziewicz, dyrektor Banku hipotecznego we Lwowie, Jan Kanty Federowicz, prezydent miasta Krakowa, Tadeusz Filipi, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego w Krakowie, Bolesław Lawicki, rada miejski we Lwowie, Inż. Daniel Majewski, rada miejski we Lwowie, prof. dr. Jerzy Michal-

ski, dyrektor Polskiego Banku krajowego we Lwowie, Józef Heumann, prezydent miasta Lwowa, Józef Sore wiceprezydent m. Krakowa, dr. Filip Schaleicher wiceprezydent m. Lwowa, Gustaw Wentraub, dyrektor Filii banku dyskontowego we Lwowie, kontrakt spółki nosi datę 15 lipca 1921 i jest zawarty na czas nieograniczony. Obwieszczenia spółki będą ogłoszone w Warszawie w „Monitorze Polskim“ w Krakowie, w „Ozanie“ i we Lwowie w „Gazecie Lwowskiej“. Firma spółki podpisana będzie pod pieczęcią spółki przez a) 2 członków Rady zarządczej albo przez b) jednego dyrektora i jednego prokurenta albo przez c) dwa prokurentów, o ile przynajmniej jeden z nich został do tego specjalnie upoważniony przez Radę zarządczą. Prokurent winien dodać przy podpisie wyraz oznaczający prokure. Firma spółki może być także podpisana przez generalnego pełnomocnika spółki, ustanowionego po myśli ustawy gór niczej w grani-

cach udzielonego temuż pełnomocnictwa. Nazwiska dalszych członków Rady zarządczej wpisać się do rejestru po przedłożeniu uwierzytelnionego wzoru ich podpisu firmowego. Forma spółki: Spółka akc. oparta na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu dno Warszawa 7 lipca 1921 L. Sp. 0.977/21 i uchwalonem dnia 15 lipca 1921 do L. rep. 245.38 przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszy. Dated wpis 26 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, 10 sierpnia 1921. 10115

Firm. 111. Rej. A. 195. Wykreślenie firmy. Dnia 13 sierpnia 1921 wykreślono w rejestrze firm wskutek zwinienia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Abraham Thera, handel towarów lokciowych w Tarnowie.

Sąd okręgowy IV.
Tarnów, dnia 13 sierpnia 1921. 10100

